VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 130)
z dnia 8 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 130)

8 maja 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 90 w sprawie kompetencji jednostek pomocniczych oraz łączenia funkcji wykonawczych z mandatem radnego,

– odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 91 w sprawie możliwości zmian w przepisach dotyczących trybu ubiegania się o awans zawodowy przez nauczycieli,

– odpowiedź Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 92 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń i bezpieczeństwa pracowników Inspekcji Transportu Drogowego oraz podjęcia prac nad projektem ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Aldona Wieczorek** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Andrzej Trzęsiara** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane regulaminem do prawidłowego prowadzenia obrad.

W projekcie porządku posiedzenia mamy cztery punkty. W puncie pierwszym rozpatrzymy odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 90 w sprawie kompetencji jednostek pomocniczych oraz łączenia funkcji wykonawczych z mandatem radnego. W punkcie drugim rozpatrzmy odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 91 w sprawie możliwości zmian w przepisach dotyczących trybu ubiegania się o awans zawodowy przez nauczycieli. W punkcie trzecim rozpatrzymy odpowiedź Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 92 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń i bezpieczeństwa pracowników Inspekcji Transportu Drogowego oraz podjęcia prac nad projektem ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego oraz w punkcie czwartym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy poprzez wykreślenie z katalogu dni wolnych od pracy Święta Trzech Króli, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała oraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia Komisji są uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę o przedstawienie odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 90 w sprawie kompetencji jednostek pomocniczych oraz łączenia funkcji wykonawczych z mandatem radnego.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Trzęsiara:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzień dobry. Z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jestem zobowiązany do przedstawienia odpowiedzi na dezyderat nr 90, która została wyrażona także w formie pisemnej w dniu 10 kwietnia 2018 r.

Dezyderat nr 90 dotyczy dwóch spraw. Pierwsza z nich to kwestia umożliwienia miastom na prawach powiatu przekazywania jednostkom pomocniczym gminy zadań z zakresu właściwości powiatu.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zauważa, że na mocy art. 5 ustawy o samorządzie gminnym gmina może, ale nie musi, tworzyć jednostki pomocnicze, czyli sołectwa, dzielnice, osiedla i inne. Jednostką pomocniczą może być również miasto położone na terenie gminy. Jest to fakultatywna kompetencja rady. Nie ma obowiązku. Praktyka pokazuje, że w większości gminy tworzą jednostki pomocnicze. Mamy ponad 40 tys. sołectw, czyli biorąc pod uwagę liczbę gmin średnio ok. 20 sołectw na gminę.

Mamy do czynienia z różną praktyką. Bardzo często myśląc o jednostkach pomocniczych przenosimy to na ustrój Warszawy. Ustawa o ustroju miasta stołecznego Warszawy nakazuje obligatoryjne istnienie jednostek pomocniczych – dzielnic. Ponadto określa zadania jednostek. W przypadku pozostałych gmin nie ma takiej sytuacji.

Przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji, uzupełniając odpowiedź, którą minister przekazał, spojrzałem na dwa największe miasta poza Warszawą, czyli Kraków i moje rodzinne miasto – Łódź. To są miasta o porównywalnej wielkości – ponad 700 tys. mieszkańców.

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z 18 dzielnicami, a więc tyle samo dzielnic co w Warszawie, a miasto jest ponad dwukrotnie mniejsze.

W przypadku Łodzi wygląda to inaczej, ponieważ jest 36 osiedli. Jestem łodzianinem z dziada pradziada i powiem szczerze, że dopiero przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji spojrzałem, gdzie znajduje się mój dom rodzinny. Dom znajduje się na osiedlu Łódź Wschód. Myślę, że dla mieszkańców jest to abstrakcyjna kategoria jednostki pomocniczej, dlatego że w świadomości funkcjonują dzielnice, które były do 1989 r. i są powszechnie znane również poza Łodzią – Widzew, Bałuty, Chojny itd. Należy wskazać, że są to niewielkie jednostki pomocnicze.

Kolejny przykład to Piotrków w województwie łódzkim, w którym jest 18 osiedli, a miasto liczy ponad 70 tys. mieszkańców, czyli na jednostkę pomocniczą przypada kilka tysięcy mieszkańców. Zatem są to niewielkie jednostki. Mają charakter stricte pomocniczy – wewnętrzny i nie mają osobowości prawnej. Wykonują zadania pomocnicze, tj. głównie opiniowanie, wnioskowanie, reprezentowanie itd.

Wszystko znajduje się w odpowiedzi pisemnej. Ustawa ustrojowa nie zawiera przepisów, które uniemożliwiałyby przekazywanie zadań powiatowych jednostkom pomocniczym. MSWiA nie analizowało przepisów poszczególnych ustaw w zakresie przepisów prawa materialnego pod kątem przeciwskazań przekazywania zadań jednostkom pomocniczym. Generalnie ustawa ustrojowa nie ma przeciwwskazań.

Przepisy ustawy warszawskiej wprost mówią o tym, że zadania mogą być przekazywane do jednostki pomocniczej, tzn. zadania gminne, powiatowe oraz zadania z zakresu administracji rządowej – zadania zlecone. Jednostki pomocnicze w Warszawie są znacznie większe, bo średnio liczą ok. 100 tys. mieszkańców. Ustawa warszawska przewiduje wprost minimalne źródła finansowania jednostki pomocniczej, natomiast w przypadku pozostałych gmin pozostaje to wyłączną kompetencją rady gminy.

Jak pokazuje praktyka rady nie są zainteresowane tworzeniem dużych i mocnych jednostek pomocniczych. Jak powiedziałem wcześniej, jednostki mają charakter bardzo pomocniczy.

Poruszana kwestia nigdy do tej pory nie była podnoszona. Wydaje się, że jest to kwestia bardzo formalna. W tym zakresie nie ma orzecznictwa. Zakres działania jednostki pomocniczej ustalany jest w jej statucie, który jest odrębnym dokumentem w stosunku do statutu gminy. Jest to akt prawa miejscowego o zasięgu działania jednostki, który podlega badaniu przez organy nadzoru.

MSWiA nie ma żadnych krytycznych sygnałów w tym zakresie. Korporacje samorządowe również ich nie zgłaszały. Wydaje się, jest to problem troszkę fikcyjny. Oczywiście do parlamentu należy decyzja, czy podjąć prace legislacyjne w tym zakresie.

Praktyka pokazuje, że jednostki samorządu terytorialnego traktują jednostki bardzo pomocniczo, czyli tak, jak jest to zdefiniowane w ustawie i raczej nie ma tendencji do tego, żeby jednostki pomocnicze miały charakter silny i były zbyt niezależne w stosunku do organów gminy.

Druga kwestia dotyczyła umożliwienia gminom wprowadzenia w statucie zakazu łączenia mandatu radnego oraz funkcji wójta i zastępcy z członkostwem w jednostkach pomocniczych gminy. W odpowiedzi ministra pokazano szczegółowe zakazy. Chcielibyśmy jedynie zwrócić uwagę, że wszystkie zakazy usytuowane są w aktach prawa powszechnie obowiązującego, czyli w ustawach – w ustawie ustrojowej. Zakaz prowadzenia działalności gospodarczej znajduje się w ustawie o ograniczeniu prowadzeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Zdaniem ministra, jeżeli wprowadzać zakazy, to powinny być zapisane w ustawie, a po drugie, wydaje się, że jest to problem trochę teoretyczny i nie wiem, czy w praktyce występuje. MSWiA nie ma wiedzy o tym, żeby ktokolwiek łączył funkcję np. wójta z funkcja sołtysa. Być może tak się dzieje. Sołtysów jest 40 tys., a wójtów jest trochę poniżej 2 tys. Nie zbieramy i nie prowadzimy takich danych. Z punktu widzenia ministerstwa nie są potrzebne nowe regulacje.

Wydaje się, że wpisywanie zakazów co do zasady powinno być raczej w ustawach, a nie w statutach gmin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Petycję referowała wiceprzewodnicząca pani Urszula Augustyn. Bardzo proszę o pani stanowisko.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Brakuje mi jednego zdania od pana dyrektora. Czy państwo mieliście jakieś informacje na temat tego, że zmiany są potrzebne? Nie ma znaczenia, czy dotyczyło to jednostek pomocniczych, czy łączenia mandatu. Myślę, że problem łączenia mandatu jest bardziej płyny. Czy jakąkolwiek drogą otrzymywaliście zgłoszenia problemów, które powinny prowadzić do dodatkowego rozwiązania prawnego?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Trzęsiara:

Wydaje mi się, że ta informacja jest zawarta w pisemnej odpowiedzi ministra, którą skrótowo przedstawiłem. Do tej pory nie mieliśmy takich sygnałów. Nie było to podnoszone, dlatego wydaje nam się, że to jest dosyć teoretyczna i abstrakcyjna sprawa.

W mojej praktyce nie spotkałem się z wójtem, który byłby sołtysem, a tym bardziej z burmistrzem lub prezydentem, który byłby przewodniczącym rady osiedla lub dzielnicy. Korporacje samorządowe również nie podnosiły tego tematu na Komisji Wspólnej – przynajmniej w ciągu kilkunastu lat (jak sięgam pamięcią).

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się że temat został wyczerpany. Należy się zgodzić z odpowiedzią, której udzieliło MSWiA. W związku z tym postuluję przyjęcie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja przyjęcia odpowiedzi na dezyderat. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem Komisja przyjęła odpowiedź. W tej sytuacji dalsze prace nad petycją są bezzasadne. Czy są uwagi wobec takiego stanowiska? Nie ma. Zatem taka jest decyzja Komisji.

Szanowni państwo, przechodzimy do drugiego punktu posiedzenia – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 91 w sprawie możliwości zmian w przepisach dotyczących trybu ubiegania się o awans zawodowy przez nauczycieli. Bardzo proszę pana Macieja Kopcia – podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej o przedstawienie odpowiedzi. Proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dezyderat dotyczy stworzenia możliwości prawnych nauczycielowi kontraktowemu legitymującemu się co najmniej 8-letnim stażem pracy na stanowisku nauczyciela ubiegania się o awans na stopień nauczyciela mianowanego, z pominięciem obowiązkowego stażu.

Analizując przepisy należy stwierdzić, że kwalifikacje nauczyciela są niezbędne do wykonywania pracy na określonym stanowisku, natomiast ścieżka awansu zawodowego jest obligatoryjna jedynie dla nauczyciela stażysty. Nauczyciel kontraktowy nie ma obowiązku ubiegania się o kolejny stopień awansu zawodowego, czyli inaczej mówiąc nie ma obowiązku być nauczycielem mianowanym. Z tego punktu widzenia patrząc nie jest to coś, co jest obligatoryjne – konieczne.

Po drugie, kwestia awansu łączy się ze ścieżką, która jest indywidualna. Nauczyciel realizuje własny plan rozwoju zawodowego na poszczególne stopnie.

Staż na stopień nauczyciela mianowanego trwa 2 lata i 9 miesięcy i dotyczy to nauczyciela zatrudnionego w wymiarze co najmniej ½ obowiązkowego wymiaru zajęć.

Jeżeli chodzi o odbywanie stażu nauczyciel może łączyć zajęcia w kilku różnych placówkach. Może łączyć ½ etatu z zajęciami w innych placówkach.

Zmiany, które zostały wprowadzone wraz z reformą oświatową, czyli ustawą przepisy wprowadzające Prawo oświatowe, ułatwiły działania nauczycielowi gimnazjum. W przypadku etatu poniżej ½ etatu może kontynuować staż. Mógłby go także kontynuować, gdyby zmienił miejsce zatrudnienia, ale mógłby to robić nie później niż 12 miesięcy po ustaniu poprzedniego stosunku pracy. Obecne przepisy bardzo mocno wychodzą naprzeciw tym nauczycielom, którzy mieliby jakiś problem z tytułu wygaszania gimnazjów.

Kolejna kwestia, która została podniesiona to nieobecności nauczyciela spowodowane chorobą, urlopem, urlopem macierzyńskim lub urlopem rodzicielskim. Przepisy również to regulują. W przypadku nieobecności dłuższej niż rok i 6 miesięcy nauczyciel jest obowiązany do ponownego odbycia stażu w pełnym wymiarze.

W przypadku nieobecności nauczyciela z powodu: urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego lub urlopu ojcowskiego, staż ulega przedłużeniu o czas trwania tej nieobecności. Łączny czas nieprzerwanej nieobecności w pracy nie może być dłuższy niż rok i 6 miesięcy. Ta regulacja wynika z przekonania, że ścieżka awansu zawodowego i plan rozwoju odbywa się w konkretnym czasie. Jeżeli mamy nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej, to dotyczy to działania, które odbywa się od klasy I do klasy III, czy dalej, od klasy IV do VI i w gimnazjum od klasy I do III itd. Inaczej mówiąc nie jest możliwe wydłużanie awansu – nie może dotyczyć tego samego planu rozwoju i ścieżki rozwoju nauczyciela.

Jeżeli chodzi o inne regulacje ułatwiające kwestię stażu, które zostały ostatnio wprowadzone, dotyczą ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Rozszerzono grono uprawnionych do otrzymania stopnia nauczyciela mianowanego na mocy prawa o nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy oraz legitymujących się co najmniej pięcioletnim okresem pracy w szkole wyższej. Przepis pozwala wysokokwalifikowanym nauczycielom ominąć element ścieżki awansu zawodowego.

Mając powyższe na uwadze, Minister Edukacji Narodowej nie podziela zdania Komisji do Spraw Petycji w zakresie tworzenia dodatkowych regulacji warunkujących otrzymanie stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego przez nauczyciela posiadającego stopień nauczyciela kontraktowego i 8-letni staż pracy, z pominięciem odbywania stażu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Petycję przedstawiała pani poseł Magdalena Kochan. Bardzo proszę panią poseł o stanowisko.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Mówiąc szczerze zgadzam się z większością argumentów zawartych w odpowiedzi na dezyderat. Natomiast mam sporą wątpliwość co do jednej rzeczy. Panie ministrze, jeżeli ciąża mnoga i wynikające z tego zalecenia lekarskie powodują, że mama bardzo wcześnie przechodzi na zwolnienie lekarskie

i wykorzystuje wszystkie limitowane czasem zwolnienia, to przekroczy półtoraroczną przerwę w pracy. To jest jedyna moja wątpliwość. Gdyby pan minister zechciał uzupełnić swoją wypowiedź?

Proszę państwa, jeżeli ciąża nie jest mnoga, to półtora roku przerwy doskonale mieści zarówno czas ewentualnego zwolnienia lekarskiego przed porodem, jak i następnie długość urlopu rodzicielskiego (roczny urlop macierzyński). Łącznie nie przekroczą półtorarocznego okresu przerwy w pracy zawodowej, co w innym przypadku powodowałoby konieczność rozpoczęcia stażu od zera.

W przypadku ciąży mnogiej czas w pełni przysługujący mamie przekracza rok i 6 miesięcy. W tym przypadku uważam, że przepis, którzy każe mamie wracać do początku stażu jest przepisem nierodzinnym. Przepis nie wspiera rodziny. Czy ministerstwo rozważa zmiany polegające na wydłużeniu półtorarocznego okresu przerwy, którego przekroczenie powoduje rozpoczynanie stażu od nowa? Bardzo ważna jest dla mnie odpowiedź na to pytanie. Jeżeli pan minister powie, że rozważają tego rodzaju zmianę przepisów, uznam odpowiedź na dezyderat za wyczerpującą.

Przepisy są szczegółowe. To prawda, ale musimy brać pod uwagę najbardziej drastyczne przypadki, żeby prawo było sprawiedliwe i prorodzinne. Jeżeli pan minister powie, że nie, to w tej jednej kwestii powinniśmy podjąć inicjatywę ustawodawczą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Faktycznie, to jest wyjątkowy przypadek, który wart jest rozstrzygnięcia. W ostatniej nowelizacji Prawa oświatowego ministerstwo zaproponowało rozciągnięcie w czasie całego systemu awansu zawodowego nauczycieli. Można z 10 lat zrobić nawet 15. Nie analizowano szczegółowo różnych przypadków, bo nowelizacja była robiona w absolutnie szybkim tempie, w pospiechu, na kolanie itd.

Generalnie (jeżeli dobrze rozumiem uzasadnienie) najbardziej w tej nowelizacji zależało państwu na tym, żeby wydłużając czas w pewnym sensie zaoszczędzić pieniądze. Dłuższy czas dochodzenia przez nauczyciela do awansu zawodowego powoduje dłuższe oczekiwanie na gratyfikację finansową i jednocześnie tych, którzy przychodzą do zawodu państwo uprzejmie odarli z kilku ważnych dodatków, z których dotychczas można było korzystać. Pieniądze w ten sposób uzyskane nie stały się gwarancją tego, że następne szczeble awansu zawodowego będą lepiej opłacane.

Cały problem związany z awansem zawodowym jest do przemyślenia, przeredagowania i zaproponowania nowej (lepszej) formy prowadzenia ścieżki awansu zawodowego.

Kwestia, którą poruszają autorzy petycji jest absolutnie priorytetowa i do rozwiązania. Wszakże jest to zawód przede wszystkim sfeminizowany. Znacząca większość nauczycieli to kobiety. Jeśli prawdą jest, że Państwo chce prowadzić politykę prorodzinną, to powinno wspierać wszystkie grupy zawodowe, także nauczycielki, które w przypadku ciąży mnogiej są poszkodowane, ponieważ awans zawodowy muszą jeszcze rozciągać w czasie, podczas gdy 15 lat to nie jest mało. Warto zauważyć, że kolejne stopnie awansu zawodowego nie przynoszą tak znaczących różnic finansowych, które byłyby dla nauczycielek satysfakcjonujące.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w przypadku ciąży mnogiej dopuszczalna przerwa to zbyt krótki czas, a kolejna gratyfikacja przesunie się o okres kolejnego stażu, to faktycznie jest to strata dla takiej osoby. Tymczasem powinno to być da niej rekompensatą (gratyfikacją) w ramach polityki prorodzinnej, o którą państwo dbacie…przynajmniej na papierze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopeć:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, tak jak powiedziałem na początku, kwestia awansu zawodowego nie jest kwestia obligatoryjną – poza stażystą. Inaczej mówiąc, dalsza część jest ścieżką awansu zawodowego nauczyciela i decyzją, którą podejmuje sam.

Wrócę do źródeł reformy i przypomnę, że wprowadzenie tego systemu miało służyć podwyższeniu jakości pracy nauczyciela, czyli nauczyciel sam określa zadania – zgodnie z warunkami brzegowymi wynikającymi z innych przepisów, które zostaną przez niego podjęte w konkretnej szkole. Jak jego ścieżka awansu zawodowego wpisuje się w działalność szkoły? Inaczej mówiąc, na ile służy dobru dziecka, które jest w danej szkole. Innymi słowy, musi być adekwatna do takich działań.

Wiemy, że dzisiaj nauczycieli posiadających stopień nauczyciela dyplomowanego i nauczyciela mianowanego jest 80%, z tego 60% stanowią nauczyciele dyplomowani. Praktycznie rzecz biorąc mamy do czynienia z niewielką grupą nauczycieli stażystów, która zaczyna proces ścieżki awansu. Taki jest stan obecny.

Gdyby przyjąć dezyderat oznaczałoby to wypaczenie idei awansu, czyli inaczej mówiąc, określałoby to tylko czas pracy. Po prostu, awans zawodowy łączy się. Gratyfikacja finansowa miała łączyć się ze sposobem na to, aby w danej szkole zmieniać rzeczywistość na lepszą.

Sama idea zmiany nastąpiła m.in. jako wynik wniosków z kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która dokonała oceny systemu awansu zawodowego wskazując na negatywne elementy. Negatywne elementy powodują, że dzisiaj mamy do czynienia z kwestią krótkiego stażu, któremu podlegał nauczyciel stażysta. Dlatego nastąpiło wydłużenie ścieżki i wydłużenie ścieżki awansu z możliwością skracania dla tych nauczycieli, którzy mają tytuł naukowy lub szczególne osiągnięcia, czyli mają najwyższą ocenę pracy. Taka była idea.

Nad tym mechanizmem pochylało się także Ministerstwo Finansów od 2015 r. rekomendując podobne zmiany w systemie awansu.

Zmiana mechanizmu nie była efektem działań podejmowanych w szybkim tempie. Można powiedzieć, że zmiany były poniekąd realizacją wniosków NIK oraz rekomendacji, które przedstawiło Ministerstwo Finansów, zaś prace nad zmianami podjęto już w 2015 r.

Nauczyciel tworzy plan rozwoju, który jest zatwierdzany. Inaczej mówiąc, jeżeli mamy ucznia w klasie IV szkoły podstawowej, który kończył edukację w klasie VI dawnej szkoły podstawowej, to plan awansu był rozpisany na konkretne lata dla konkretnych uczniów. Podobnie jest z edukacją wczesnoszkolną. Dziecko jest w klasie I i mamy pewne działania, które są podejmowane do klasy III.

Jak powiedziałem, w trzyletnim liceum ogólnokształcącym od klasy I do klasy III, czyli ścieżka awansu miała doprowadzić do konkretnych działań.

Nauczyciel założył sobie, iż uzyska uprawnienia do bycia egzaminatorem danego przedmiotu dlatego, aby przygotować dobrze swoich uczniów do zdania egzaminu. Stąd pewne ograniczenia dotyczące czasu.

Rozumiem, że pani poseł może mieć odrębne zdanie, tyle że ja siedziałem przez 10 lat w komisjach, które dokonywały różnych ocen i patrzę na to z praktycznego punktu widzenia i konkretnej szkoły, czyli patrzę na to, jak bym sobie to wyobrażał jako dyrektor szkoły. Mając nauczyciela chcę, żeby stopień awansu związany był z konkretną szkołą i z konkretnymi celami, które w danej szkole są do osiągnięcia.

Poprawiamy kwestie wychowawcze, bezpieczeństwa i dydaktyczne. Szkoła ma nadany przez kuratora plan naprawczy. Działania nauczyciela i jego plan awansu muszą się wpisać w działania konkretnej szkoły w konkretnym miejscu i w konkretnej miejscowości.

Jeżeli wydłużymy okresy przerwy, to trudno powiedzieć, na ile plan byłby adekwatny w stosunku do założeń przyjętych na początku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Muszę powiedzieć, że trochę jestem zdziwiona. Znamy się z panem ministrem nie od wczoraj. Pochodzimy z tego samego regionu. Zupełnie nie mogę zaakceptować faktu, że pan wiąże awans nauczyciela z konkretną szkołą, a wręcz powiedziałabym, że z konkretnym uczniem. Wiążę awans nauczyciela z dobrem wielu uczniów, których nauczyciel będzie uczył w trakcie swojej całej kariery zawodowej.

Nie można mówić, że dobro rodziców i dobro edukowanego dziecka nie jest związane ze stopniem wykształcenia i ambicji nauczyciela.

Zgadzam się, że w przypadku nauczyciela kontraktowego nie ma obowiązku starania się o wyższy stopień awansu zawodowego, ale nie wyobrażam sobie nauczyciela, który w ścieżce rozwoju zawodowego pozostaje jako nauczyciel kontraktowy. Pomijam kwestie finansowe. To jest kwestia ambicji, umiejętności, wiedzy, która służy nie nauczycielowi, tylko edukowanym i współwychowywanym (z rodzicami) dzieciom.

Zatem nie szkoła, w której uczy nauczyciel ma być adresatem umiejętności i awansu, tylko jego uczniowie bez względu na to, w której szkole, mieście i w której części Polski nauczyciel się znajdzie.

Panie ministrze, wychodząc z tego punktu widzenia, Ministerstwo Finansów powinno być ostatnim z ministerstw, które wypowiada się na temat ścieżki zawodowej i rozwoju nauczycielskiego. Państwo (to także nasze hasło) uważacie edukację za inwestycję. Jeżeli o wysokości zarobków ambitnego nauczyciela ma decydować Ministerstwo Finansów i rozciągać jego drogę zawodową, żeby był tańszy (przepraszam za wyrażenie), to jest to postawione trochę na głowie. Bardzo pana przepraszam, albo źle zrozumiałam pana wypowiedź, albo jeśli rozumiałam dokładnie, to nie mogę wyciągać innych wniosków.

Ponawiam wniosek o podjęcie prac legislacyjnych nad zmianą dopuszczalnego okresu przerwy, tj. roku i 6 miesięcy na 2 lata w przypadku urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego lub urlopu ojcowskiego. To jest ten w przypadek, w którym uważam, że przerwa w wykonywaniu stażu może przekroczyć rok i 6 miesięcy i nie powinna być powodem wynikającym z mocy prawa konieczności rozpoczynania stażu od zera. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Dołączam się do wypowiedzi pani poseł Kochan. Absolutnie, to jest awans zawodowy nauczyciela, a nie awans zawodowy szkoły. Awans ma służyć temu, żeby nauczyciel był lepiej wykształcony i lepiej przygotowany. Jeśli nauczyciel oddaje klasę III w nauczaniu wczesnoszkolnym, to nie znaczy, że biorąc kolejną klasę I nie będzie się rozwijał. Musi się rozwijać.

Argumentacja pana ministra jest absolutnie nie do przyjęcia. Podobnie jak niechcący powiedział pan o tym, że Ministerstwo Finansów miało decydujący wpływ. No tak, rozciągnęliście awans o 5 lat nie dodając do tego żadnych pieniędzy. Co to za awans? To tylko rozciągnięcie w czasie.

Wracam do petycji. Petycja odnosi się do konkretnego przypadku – do umożliwienia matce, która jest w ciąży mnogiej nieprzerywania ścieżki awansu, tylko jej kontynuowania po okresie macierzyństwa. Wydaje mi się, że ten szczególny przypadek absolutnie warto rozważyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Myślę, że w dalszych rozstrzygnięciach powinniśmy się skupić na tym konkretnym elemencie. Pan przewodniczący Andrzej Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zabrać głos w sprawie wniosku, który został zgłoszony przez panią poseł Kochan. Uważam, że kompletnym absurdem byłoby, gdyby nasza Komisja zajmowała się systemem awansu nauczycieli.

Wiem, że system awansu jest bardzo sformalizowany Na pewno nie jest systemem idealnym i na pewno można wiele poprawić. Co do tego nie mam najmniejszej wątpliwości.

Wiem również (może przesadzam), że ilu jest nauczycieli, tyle będzie opinii dotyczących systemu awansu. Dla mnie ten system awansu nie jest idealny. On jest zbiurokratyzowany – sformalizowany.

Jestem przeciwny, aby Komisja do Spraw Petycji zajmowała się systemem awansu nauczycieli – naprawą tego systemu.

Problem, o którym mówimy to problem ważny, tyle mamy podejście z dwóch stron. Po pierwsze, szukamy takiego sposobu awansu, żeby nauczycieli się rozwijali i byli jak najlepsi. Po drugie, występują elementy o których panie posłanki mówiły, tzn. polityka prorodzinna, umożliwienie kobietom awansu w szczególnych przypadkach itd.

Jeżeli staż ma służyć sprawdzeniu i podnoszeniu poziomu wiedzy nauczyciela, nie wiem, czy należy stosować kryteria prorodzinne w taki sposób. Oczywiście jestem za tym, aby matki w takich sytuacjach jak najlepiej mogły radzić sobie w życiu. Natomiast nie wiem, czy akurat wprowadzanie tego typu elementów jest słuszne. Może potrzebne są inne? Trudno nam powiedzieć.

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że jestem przeciwny pracom legislacyjnym naszej Komisji w tych sprawach.

Jeżeli uznamy, że ta sprawa wymaga prac legislacyjnych, proponuję skierowanie sprawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, w której jest wielu nauczycieli, ekspertów i specjalistów z tej dziedziny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Jak rozumiem petycja dotyczy pewnego bardzo punktowego elementu – nie systemu jako całości. Chodzi o uznanie sytuacji matki, która jest jednocześnie nauczycielką i udzielenia jej wsparcia w sytuacji rodzinnej. Nie wkraczamy w kwestię modyfikacji systemu awansu. W moim przekonaniu jest to obszar działania naszej Komisji.

Sejm kiedyś postanowił, że petycje nie trafiają do komisji resortowych, tylko trafiają do Komisji do Spraw Petycji. Moim zdaniem stajemy wobec rozstrzygnięcia, czy podejmujemy inicjatywę, czy też zwracamy odpowiedź do ministerstwa jako niewystarczającą i oczekujemy ponownego, głębokiego i szczegółowego rozważenia tego konkretnego elementu. Proszę bardzo, pan przewodniczący Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Przepraszam, że jeszcze raz zabiorę głos. Sądzę, że druga propozycja jest bardziej zasadna. Ponownie wystąpimy do ministerstwa wskazując na tę konkretną sprawę. Obecna odpowiedź nie uwzględnia tej sprawy, o ile dobrze ją przeczytałem. Odpowiedź mówi ogólnie o kwestiach awansu. Dlatego może warto jeszcze raz skierować do ministra pytanie w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Magdalena Kochan. Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Oczywiście. Jeszcze raz możemy zapytać o tę szczegółową kwestię, w tym o ewentualne plany ministerstwa co do podjęcia działań w tym zakresie. Po uzyskaniu szczegółowej odpowiedzi zawsze mogę ponowić postawienie wniosku o sprostanie wyzwaniu i napisanie nowego prawa, które tylko w tej części zmieni Prawo oświatowe i system awansu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Zatem taka jest rekomendacja. Przypomnę w kontekście wypowiedzi pana przewodniczącego Smirnowa, że bardzo dobitnie artykułowaliśmy to w naszym dezyderacie. Wskazywaliśmy, że obowiązujące zasady mogą być szczególnie krzywdzące dla kobiet, które mają problemy z zajściem w ciążę i jej utrzymaniem, zwłaszcza że wielokrotnie z ciąż zagrożonych rodzą się dzieci, które wymagają na pierwszym etapie życia intensywniejszej opieki, wspomagania ich rozwoju czy wręcz rehabilitacji.

Szukając dalszej możliwości poszukiwania najlepszego rozwiązania jest rekomendacja, aby odpowiedź uznać za niewystarczającą i wystąpić o jej uzupełnienie w zakresie konkretnego problemu. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja? Nie słyszę uwag. Uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przejdźmy do ostatniego możliwego do rozpatrzenia dzisiaj punktu –odpowiedź Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 92 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń i bezpieczeństwa pracowników Inspekcji Transportu Drogowego oraz podjęcia prac nad projektem ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego. Mówię ostatniego punktu, bo czas nam się kończy i przed godziną

12.00 będziemy musieli opuścić tę salę ze względu na zaplanowane posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, mamy przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury.

Zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Aldona Wieczorek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, działam z upoważnienia Ministra Infrastruktury i pozwolę sobie zaprezentować stanowisko ministra.

Odpowiedź na dezyderat została udzielona w dniu 11 kwietnia 2018 r. Dezyderat dotyczył wynagrodzeń i bezpieczeństwa pracowników Inspekcji Transportu Drogowego oraz podjęcia prac nad projektem ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego.

Ministerstwo w pełni popiera postulaty zgłoszone przez Związek Zawodowy Inspekcji Transportu Drogowego. Popiera dążenia do podniesienia płac inspektorów transportu drogowego oraz pozostałych pracowników ITD, a także działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa osób wykonujących czynności kontrolne na drodze.

Zasadne z punktu widzenia resortu jest podjęcie prac legislacyjnych. Chciałabym dodać, że jest to szeroko pojęta zmiana systemowa, która wymaga podjęcia decyzji przez wojewodę, Ministra Infrastruktury, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Finansów oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dezyderat informował o podjęciu prac nad projektem ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego jako odrębnego projektu. Wnioski Ministra Budownictwa i Infrastruktury o wpisanie projektu ustawy kierowane były do Zespołu Prac Rządu trzykrotnie. Ostatecznie, z uwagi na to, że w marcu br. Główny Inspektor Transportu Drogowego wystąpił do ministra z wnioskiem o podjęcie prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Transporcie Drogowym oraz niektórych innych ustaw, Zespół do Spraw Programowania Prac Rządu przyjął, że wniosek w sprawie projektu ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego stał się bezprzedmiotowy w związku z decyzją resortu o jego wycofaniu. Resort wycofał wniosek ze względu na prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Transporcie Drogowym. Należy dodać, że obecnie w resorcie trwają prace nad tym projektem. Prowadzona jest analiza projektu ustawy, który zawiera określone zadania. Zmiany, które przewidywał projekt ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego także zostały ujęte, w tym postulaty wniesione przez związek zawodowy.

Projekt ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego został wycofany, a będzie procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o Transporcie Drogowym.

Na przełomie maja i czerwca planowane jest skierowanie wniosku o wpisanie do wykazu prac Rady Ministrów. Wówczas wszystkie strony i resorty będą mogły opiniować ten projekt. W projekcie uwzględniono zmiany przewidziane w wycofanym projekcie ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Petycje referował pan poseł Bogdan Latosiński. Bardzo proszę pana posła o stanowisko.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z tym, co pani dyrektor zreferowała, odpowiedź w pełni odpowiada na trzy żądania wniesione przez związek zawodowy. Nie ma bezpośredniego odniesienia do wzrostu wynagrodzeń.

Przypomnę, że służby ITD. zajmują się bezpieczeństwem na drogach samochodów ciężarowych i autokarów – czas pracy itd. Jest to bardzo odpowiedzialna służba. Bardzo potrzebna jest efektywność jej działania.

Pewnie wzrost wynagrodzeń zostanie wygospodarowany w chwili połączenia, bo jak wiemy obecnie Inspektorat Główny podległy jest ministrowi, a inspektoraty wojewódzkie podległe wojewodom, które posiadają odrębne budżety.

Jestem za przyjęciem odpowiedzi. Cieszy mnie, że procedowany jest projekt ustawy, który wychodzi naprzeciw tej służbie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy są uwagi do rekomendacji pana posła Bogdana Latosińskiego o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat Komisji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat.

Szanowni państwo, ostatni punkt postaramy się włączyć do porządku jednego z kolejnych posiedzeń naszej Komisji. Na tym zamykam obecne posiedzenie. Życzę państwu dobrego dnia. Dziękuję.